

Sygn. akt I ACa 768/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. R.**

przeciwko **D. C.**

### **o ustalenie**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 3 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1863/15

### **oddala apelację.**

(...)

## UZASADNIENIE

S. R. w pozwie skierowanym przeciwko D. C. domagał się ustalenia, że nieważna jest zawarta przez strony w formie aktu notarialnego umowa z dnia 22 sierpnia 2014 r. na mocy której darował pozwanej udział w wysokości 3/4 części w lokalu mieszkalnym nr (...) w bloku nr (...) przy ul. (...) w B., z udziałem w nieruchomości wspólnej. Podnosił, że zawierając umowę pozostawał w błędzie co do jej treści, gdyż sądził, że na jej mocy następuje zniesienie współwłasności lokalu z obowiązkiem spłaty lub sprzedaż udziału, a nie typowa darowizna.

D. C. wносиła o oddalenie powództwa. Twierdziła, że wielokrotnie rozmawiała z powodem na temat darowizny lokalu i rozumiał on znaczenie i skutki zawieranej umowy. Ponadto o skutkach prawnych umowy został pouczony przez notariusza i świadomie złożył oświadczenie o darowaniu udziału w lokalu.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

S. i G. małżonkowie R. byli właścicielami lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w B..

W dniu (...) G. R. zmarła, a spadek po niej nabyli w po 1/2 części: córka D. C. i mąż S. R. (postanowienie Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 14 marca 2014 r.).

W stosunku do przedmiotowego lokalu wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne z wniosku (...) Bank S.A.

Ponadto, na dzień 31 lipca 2014 r., zaległości z tytułu czynszu, odsetek, kosztów sądowych i komorniczych wobec B. Spółdzielni Mieszkaniowej wynosiły 13.774,67 zł.

Pismem z dnia 10 lipca 2014 r. Zarząd (...) wyraził zgodę na spłatę zadłużenia w ratach, pod warunkiem regularnych spłat zaległości, opłacania bieżącego czynszu oraz nabycia przez pozwaną prawa własności do lokalu w całości.

Wówczas D. R. ustaliła z powodem, że aby uniknąć egzekucji komorniczej, która wiązała z uzyskaniem tylko części wartości mieszkania, zawarta zostanie umowa darowizny przypadającego na powoda udziału na rzecz pozwanej, która w przyszłości spłaci współwłaściciela. Szczegółów tej spłaty nie ustalono ani co do kwoty, ani terminu zapłaty, ani też czasu opuszczenia lokalu przez powoda.

W dniu 22 sierpnia 2014 r., przed notariuszem P. F., strony zawarły umowę darowizny udziału powoda we współwłasności lokalu, wynoszącego 3/4 części, na rzecz pozwanej. Powód składając oświadczenie o darowiznie udziału w mieszkaniu na rzecz pozwanej wiedział, co oznacza umowa darowizny, to jest wyzbycie się własności na rzecz innej osoby za darmo, bez zapłaty.

Po zawarciu umowy, odpisy aktu notarialnego notariusz przekazał obydwu stronom. Po wyjściu z kancelarii powód dał od przeczytania umowę swojej ówczesnej znajomej, a obecnej żonie I. C. (1). Ta, po przeczytaniu, że powód zawarł umowę darowizny, zrobiła mu awanturę z pretensjami, że wyzbył się za darmo mieszkania.

W dniu 11 marca 2015 r. pozwana wręczyła powodowi oświadczenie na piśmie, że „wyplaci rekompensatę za mieszkanie” w ratach - 20 tys. zł do końca 2016 r. i po 7,5 tys. zł co roku w latach 2017 – 2023.

Z kolei w piśmie z dnia 4 sierpnia 2015 r. zadeklarowała, że w przypadku wymeldowania się powoda do jutra, zapłaci mu 45.000 zł w dniu sprzedaży mieszkania.

Obecnie w przedmiotowym lokalu mieszka S. R., ale ani on, ani pozwana nie uiszczają czynszu. Zadłużenie z tego tytułu na miesiąc luty 2016 r. wynosiło 18.269,80 zł. Spółdzielnia mieszkaniowa wniosła przeciwko powodowi i pozwanej pozew o zapłatę czynszu w kwocie 16.760 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wstępnie wskazał, że zgodnie z art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia. Skoro więc z okoliczności sprawy wynika, że powód o tym, że zawarł umowę darowizny przez co wyzbył się majątku bez ekwiwalentu, miał wiedzę już w dniu zawarcia tej umowy, to roczny termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od błędu upływał w dniu 22 sierpnia 2015 r. W związku z tym Sąd zwrócił uwagę, że wprawdzie stosowne oświadczenie powód sporządził w piśmie datowanym na 21 sierpnia 2015 r., ale zostało ono doręczone pozwanej dopiero w dniu 24 sierpnia 2015 r., co oznacza, że było ono spóźnione, a co za tym idzie bezskuteczne.

Niezależnie od powyższego, Sąd I instancji stwierdził, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione, albowiem zebrane w sprawie dowody przeczą twierdzeniom powoda, że zawierając z pozwaną umowę darowizny działał pod wpływem błędu, co do treści dokonywanej czynności prawnej (art. 84 § 1 i 2 k.c.). Zauważył, że sporna umowa została zawarta przed notariuszem, który informował strony o jej skutkach, a nadto sam powód przyznał, że rozumiał jej znaczenie, a zwłaszcza to, że wyzbywa się udziału w mieszkaniu bez jakiegokolwiek ekwiwalentu finansowego.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym skutkujące przejęciem, że w dniu zawierania umowy darowizny miał on wiedzę o nieodpłatnym wyzbyciu się własności mieszkania oraz, że oświadczenie z dnia 21 sierpnia 2015 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli było bezskuteczne z powodu upływu terminu ustawowego;

- art. 84 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że już w dacie zawierania umowy darowizny, nie działał pod wpływem błędu, gdyż rozumiał skutki prawne tej czynności prawnej;

- art. 88 § 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wygasło z dniem 22 sierpnia 2015 r., pomimo że z zebranych dowodów wynika, iż wykrył swój błąd dopiero po otrzymaniu pisma pozwanej z dnia 11 marca 2015 r.

Wnosił o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Dokonana przez Sąd Apelacyjny kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie wykazała, ani uchybień przepisom prawa materialnego, ani też zarzucanych przez skarżącego błędów w zastosowaniu prawa procesowego. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powoda i twierdzeń pozwanej zasługuje na aprobatę.

Zwrócić również należy uwagę, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury ukształtowanym na tle wykładni normy art. 233 § 1 k.p.c., skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga od autora apelacji wykazania, że w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, to w jaki sposób ocenił je Sąd niższej instancji nie da się pogodzić z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania albo też, że wnioski jakie dla poczynionych ustaleń Sąd wyciągnął z tej oceny nie są trafne dlatego, iż nie uwzględniają treści zgromadzonego w sprawie materiału procesowego w jego całokształcie.

Nie jest przy tym wystarczające dla uznania tego zarzutu za zasadny, aby tak zbudowaną, rzeczową polemikę z oceną dowodów autor apelacji zastąpił własną wersją wydarzeń, jego zdaniem poprawną, a równocześnie odmienną od tej, którą Sąd pierwszej instancji przyjął jako podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Wówczas bowiem tak skonstruowana negacja oceny i ustaleń stanowi polemikę z nimi o dowolnym charakterze, nie wystarczając do tego by ów zarzut podzielić, szczególnie gdy zważyć, że swobodna ocena dowodów jest jednym z podstawowych atrybutów jurysdykcyjnej kompetencji Sądu, który dowody te bezpośrednio przeprowadza (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 18 października 2005, sygn. II UK 40/05, z 23 listopada 2005 r., sygn. V CK 232/05 i z dnia 14 marca 2006 r., sygn. I UK 203/05).

Tymczasem analiza motywów jakimi posłużył się apelujący na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, że nie zdołał on za ich pośrednictwem wzruszyć oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy. Skarżący ograniczył się bowiem w zasadzie do stwierdzenia, że Sąd ten wadliwie przyjął, że powód nie zdołał dowieść w procesie, iż zawierając w dniu 22 sierpnia 2014 r. z D. K. umowę darowizny, działał pod wpływem błędu co do treści tej czynności

prawnej. Tak uzasadnione zarzuty nie mogły skutecznie podważyć ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, który w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów i ocenił je we wzajemnym ze sobą powiązaniu, nadto szczegółowo wyjaśnił, jakie fakty i w oparciu o które z przedstawionych mu dowodów ustalił. Wnioski zaprezentowanej oceny nie uchybiają zasadom logicznego rozumowania. Skoro zaś Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego, to Sąd Apelacyjny w pełni je podzielił i przyjął za własne.

W oparciu o te ustalenia stwierdzić należy, że S. R. składając oświadczenie w umowie darowizny udziału w lokalu mieszkalnym nie działał pod wpływem błędu, co do treści tej czynności prawnej (art. 84 k.c.). Zwraca szczególną uwagę fakt, że w toku postępowania powód nie podnosił, jakoby nie rozumiał treści zawieranej umowy, lub miał błędne wyobrażenie co do czynności, której strony dokonują. Przyznał bowiem na rozprawie w dniu 25 maja 2016 r., że nie pozostawał w błędzie co do treści zawieranej umowy i rozumiał, że darowizna wiąże się z tym, iż nieodpłatnie przenosi na rzecz pozwanej przysługujące mu prawa do przedmiotowego mieszkania. Z jego twierdzeń wynikało natomiast, że jego błąd polegał na tym, iż D. K. zobowiązała się, iż po sprzedaży lokalu, przekaze mu część uzyskanych w ten sposób środków, a ze zobowiązanie tego nie wywiązywała się. Powoływanie się przez powoda na tą okoliczność nie pozostaje jednak w związku z zawartą przez strony umową darowizny. Ewentualne rozliczenia finansowe między stronami nie były bowiem objęte treścią spornego oświadczenia woli. Niespełnienie oczekiwań strony umowy odnośnie przyszłych zachowań drugiej strony, nie stanowi zaś podstawy do przyjęcia, że umowa została zawarta w warunkach błędu co do treści czynności prawnej.

Bez znaczenia dla oceny czy powód pozostawał w błędzie w czasie podejmowania zwalczanej w tym procesie czynności, pozostaje więc fakt, że z perspektywy późniejszych wydarzeń, czynność ta ostatecznie okazała się niekorzystna dla niego, a w szczególności z uwagi na niewywiązanie się przez pozwaną z obietnicy wypłaty mu bliżej nieokreślonych kwot. Dopuszczenie takiej możliwości oznaczałoby bowiem w praktyce danie możliwości uchylenia się od skutków każdej czynności prawnej z tego tylko względu, że z perspektywy czasu okazała się ona dla jednej ze stron niekorzystna. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że takie rozumienie błędu nie mieści się w zakresie art. 84 k.c. Nie stanowi bowiem błędu co do treści czynności prawnej mylna ocena zarówno aktualnych, jak i przyszłych okoliczności, nieobjętych treścią dokonanej czynności (por. np. wyrok SN z 15 października 1997 r., III CKN 214/97, OSP 1998, Nr 6, poz. 112, z głosem B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej). Ocena taka dotyka już bowiem sfery motywacyjnej, a w ramach obecnych rozwiązań normatywnych błąd w pobudce nie ma prawnej doniosłości. Także, nierzadko spotykane, fakty podpisywania dokumentów, bez zaznajomienia się z ich treścią, nie uzasadniają możliwości powołania się na błąd (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. E. G., prof. dr hab. P. M.; Wydawnictwo: C.H. B., rok 2014, wydanie: 6).

Na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie można było przyjąć również, że pozwana dopuściła się wobec powoda podstępного działania (art. 86 k.c.). Podstęp zakłada celowe, umyślne działanie sprawcy skierowane na wywołanie takiego niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziałuje, by zdolny on był do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 805/98). Działanie podstępne jest zawsze działaniem zawinionym i umyślnym. Przejawia się albo w zamiarze bezpośrednim (dolus directus) albo w zamiarze ewentualnym (dolus eventualis), a zatem chęci lub przynajmniej godzenia się na wywołanie fałszywego obrazu rzeczywistości w umyśle kontrahenta (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Komentarz do art. 86 Kodeksu cywilnego red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, wyd.). Zamiar musi zostać zmaterializowany przez podjęcie określonego zachowania się. Z akt sprawy wynika zaś, że powód sam przyznał, iż przed zawarciem umowy, pozwana wielokrotnie informowała go o tym, że do przeniesienia własności udziałów w lokalu dojdzie nieodpłatnie, a mianowicie w drodze darowizny. I choć nie można wykluczyć, że w rozmowach tych poruszany był również wątek przyszłych rozliczeń finansowych, to jednak brak jest podstaw do uznania, że pozwana czyniąc tej treści obietnicę zmierzała do podstępного wprowadzenia powoda w błąd.

Niezależnie od powyższego, przyznać należało rację Sądowi Okręgowemu, że oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie darowizny, złożone przez S. R. w piśmie z dnia 21 sierpnia 2015 r. nie mogło odnieść zamierzonego skutku, jako że wcześniej uprawnienie prawo kształtujące powoda wygasło, jako

konsekwencja przekroczenia terminu rocznego mającego być liczonym od daty wykrycia przezeń błędu. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, powód składając zeznania na rozprawie w dniu 25 maja 2016 r. nie tylko przyznał, że miał świadomość skutków prawnych umowy darowizny, ale również dodał, iż bezpośrednio po podpisaniu umowy jego ówczesna partnerka, a obecnie żona I. C. (2) wyrażała niezadowolenie z tego, że pozbył się jedynego składnika własnego majątku bez żadnego ekwiwalentu finansowego. Zatem to już w dniu 28 sierpnia 2014 r. powód dowiedział się o ewentualnym błędzie w sposób pewny i to od tej daty należało wiązać początek biegu rocznego terminu do złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c.

Mając zatem na uwadze, że prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez skarżącego, Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 385 k.p.c., apelację powoda oddalił, jako bezzasadną.

(...)